GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 91. — W Sobotę dnia 12. Listopada 1825.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina d. 8. Listopada.

N. Król raczył dotychczasowego Sprawuiącego interessa przy Król. Hiszpańskim dworze, Radzcę Legacyinego Liebermann, mianować Swoim nadzwyczaynym Posłem i pełnomocnym Ministrem przy Królu JMci Katolickim.

Dnia 25. z. m. raczył N. Król dać wstępne posłuchanie Król. Angielskiemu i Hannowerskiemu, nadzwyczaynemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi, Baronowi Reden i odebrać z rąk iego list wierzytelny.

C. Rossyiski strzelec polowy Tycebi, przeiechał tędy gońcem z Heiligenstadt do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Niemcy.

Z Monachium d. 29. Paźdz.

Król Jmć ustanowił Kommissyą, która pod Jego prezydencyą naradzać się będzie względem zaprowadzenia oszczędzeń w wydatkach publicznych.

Jéy Królewiczoska Mość Następczyni tronu Pruskiego, przybyła do Nymfenburga, do Królowéy Jmci, naydostoynieyszéy Swoiéy matki.

Z nad Menu dnia 2. Listopada.

Jéy Królewiczoska Mość Xiężniczka Ludwika Karolina Łukieska, małżonka Xiążęcia Maxymiliana Saskiego, przybyła dnia 29. z. m. z nader licznym orszakiem do Auszpurga, a dnia 30. ruszyła w dalszą drogę do Drezna.

Francya.

Z Paryża dnia 1. Listopada.

Wczoray przedemszą, Xiążę San Carlos, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister Xiążęcia Łukieskiego, podał Królowi list, w którym mu tenże donosi o zaślubieniu swéy siostry z Xiążęciem Maxymilianem Saskim.

Depesza telegraficzna donosi, iż Pan Zea Bermudez, pierwszy Minister Króla Hiszpańskiego, został oddalony, a w mieysce iego Xiążę Infantado powołany. (Pan Zea stał, iak wiadomo, na czele stronnictwa umiarkowanego.)

Dzienniki tuteysze napełnione są uwagami z powodu oddalenia z urzędu Pana Zea, pierwszego Ministra Hiszpańskiego. Każdy udaie, iż iest dokładnie obeznany z powodami tego kroku; że zaś bardzo się różnią w przytaczaniu tychże, sądzić przeto należy, iż żaden z nich nieposiada pewnych wiadomości. — „Zagórnicy", pisze *Dziennik Rozpraw*, „którym się iuż dwa razy niepowiódł zamiar zrzucenia Pana Zea, za trzecim zamachem dokazali swego. Wzięli się oni na taki sposób. Podali Królowi przedstawienie, w którém dowodzą, iż wielka liczba powołanych przez Pana Zea do naywyższych posad administracyinych urzędników, składa się z wolnych mularzy i konstytucyonistów. Prosili tedy Króla, ażeby urząd iego powierzył Panu Calderon, do czego się iednak Król nieprzychylił. Xiążę Infantado iest naczelnikiem nowego Ministeryum. Wiadomość ta, ieżeli się potwierdzi, stanowić będzie bardzo wiele w obecném Hiszpanii położeniu. Nadaremno więc rozlaną została krew Empecinada i Bessiera za system i stósunki Pana Zea. Wielka nauka dla tych, co swą władzę opierać chcą na prześladowaniach, bez względu na sprawiedliwość lub wdzięczność." — „Pan Zea", uważa *Konstytucyonista*, „był, iak wiadomo, głową stronnictwa, które absolutyści i zagórnicy umiarkowaném zowią; wydarzenie to iest nader ważne, albowiem Pan Zea, ciśniony od Anglii i Francyi o uznanie niepodległości Rzepltéy Połud. Amerykańskiéy zwołał Juntę nibyto doradczą, ażeby w niéy znaleść podporę. Zgodziła się na to polityka P. Villèle, któremu chodziło o uznanie przez Hiszpanią Rzepltych Amerykańskich, ażeby Francya to samo uczynić mogła. Przez to uznanie ze strony Hiszpanii, byłby uzyskał broń przeciw zarzutom, które mu czyni kongregacya z powodu uznania Hayti, i iest do podobieństwa, iż Hiszpania byłaby otrzymanemi w Ameryce pieniędzmi spłaciła dług francuzki. — Xiążę Infantado przylega z duszą i ciałem do absolutystów i mnichów, i tak Poseł nasz, który teraz dopiero Bayonnę opuścił, przybędzie do Madrytu, gdy iuż będzie po wszystkiemu." — "Spór, który się od dawnego czasu — iak *Goniec* pisze — toczył w Hiszpanii między Apostolskimi i Liberalistami, został — czego się spodziewać było można — na korzyść pierwszych rozstrzygnięty. Pan Zea, od czasu zostania Ministrem, martwił Apostolskich swoiemi nowościami, lecz śmierć Bessiera skręciła mu kark; naprożno on sądził, iż straceniem Empecinada, który iuż był od Króla ułaskawionym, zatrze pamięć stracenia Bessiera; to straszliwe poiednanie niebyło w stanie ułagodzić panuiącego stronnictwa. Co się nas dotyczy, uważamy tę zmianę w Ministeryum Hiszpańskiém za nieznaczącą; albowiem iakiekolwiek mogły być zamiary Pana Zea, to wszelako brakowało mu pełnomocnictwa, aby ie przywieśdź do skutku, i każdy Minister, który zechce w tym kraiu zmieniać i poprawiać, będzie miał równie związane ręce."

„Zaprzeczyć niemożna, mówi *Konstytucyonista*, że to wielką iest sprzecznością, iż Anglia, uznawszy Rzeczypospolite południowo-amerykańskie, patrzy się tak spokoynie na wyniszczenie Greków. Wszelakoż, pomimo niedawnego oświadczenia neutralności, do którego polityczne i handlowe związki były powodem, z pewnością utrzymuią na politycznych posiedzeniach w Londynie, że, ieżeliby rozpoczęte teraz w Stambule i Petersburgu układy bezskutecznemi były, Anglia weźmie na siebie samą odpowiedzialność, i dotychczasowéy strasznéy woynie kres położy."

Margrabia Moustier, Poseł Francuzki przy dworze hiszpańskim, wyiechał onegday z Baionny do Madrytu.

Onegday przybył tu Don Pedro de Mello Brayer, nowy Poseł Portugalski.

Za panowania Filipa V. flotta angielska uderzyła na przystani Vigo na flottę hiszpańską, która płynęła z Ameryki z 14stu millionami. Wszystkie pieniędzmi ładowne okręty, przeciw którym główny zamach był wymierzony, tak mocno zostały uszkodzone, iż prawie na samym wstępie portu ze wszystkiemi swemi skarbami zatonęły. Kilku Anglików znaleźli niedawno w archiwie Ministra marynarki raport Admirała Angielskiego, który wówczas flottą dowodził. Raport ten tak iest okoliczny, iż prawie niepodobieństwem iest, pomylić się względem mieysca, na którém skarby zatonęły. Zawiązało się tedy towarzystwo, które uczyniło rządowi hiszpańskiemu propozycyą, iż chce swoim nakładem wydobyć skarby z morza, ieżeli mu rząd hiszpański ustąpi połowy wynalezionych pieniędzy. Rząd pomieniony przyiął tę propozycyą, a wysłany do Madrytu pełnomocnik towarzystwa, powraca do Londynu z podpisanym kontraktem. Roboty koło wydobywania ukrytych skarbów rozpoczną się w Kwietniu przyszłego roku.

Poseł Niderlandzki w Stambule przedstawiony był uroczyście Sułtanowi dnia 20go m. b.

Pan Chateaubriand zaięty iest wydaniem wszystkich dzieł swoich, za które mu 300,000 Franków ofiarowano.

Pan Blaquiere, agent towarzystwa Londyńskiego ku wspieraniu Greków, przybył do Paryża. Mniemaią, iż w przyszłości towarzystwa Londyńskie i Paryske wspólnie działać będą.

Monitor udziela od nieiakiego czasu listów z Linc i Wiednia, które są bardzo pomyślnéy treści dla sprawy Greków.

Listy z Santa-Martha (Kolumbia) donoszą, iż w tym porcie zawiązało się towarzystwo w celu uzbroienia 20 korsarzy. Statki te maią krążyć między Kadyxem i Kubą w cieśninie Gibraltarskiéy, przy wyspach Balearskich i przylądku Finisterre.

Żyiemy w nadzwyczaynym czasie, gdzie wpośród błędów i sprzeczności bardzo ważne rozwiiaią się zdarzenia. Francya i Anglia maią się bardzo tém zaprzątać, iżby dwór hiszpański wszedł w układy z iednėm lub więcéy państw Ameryki południowéy, a Mexiko ma być gotowe do dania znacznych sum za uznanie swoiéy niepodległości. Ale iakże to pogodzić z doniesieniami i urządowemi papierami przysłanemi z Ameryki? Tam nowe państwa zawieraią z sobą traktaty, któremi się zobowiązuią nie przyimować żadnych warunków żądaiących wynagrodzenia, czyliby te ze strony Hiszpanii lub iakiego innego mocarstwa były czynione. Właśnie, kiedy się to pisze, może ten układ tém mocniéy i staléy iest zatwierdzony w Panama, dokąd, iak wiadomo, w Październiku Posłowie wszystkich nowych państw Ameryki udać się mieli na powszechną obradę. Ten ziazd, którego twórcą ma być Boliwar, ieżeli osiągnie cel przeznaczony, stanowić będzie epokę w dzieiach świata. Korzystaiąc z téy sposobności, przywiedziemy na pamięć raz ieszcze to, o czém tam naradzać się maią, a co w piśmie, które pod dniem 2. Lutego gazeta w Bogota umieściła, maiącém być dziełem Kolumbiyskiego Sekretarza spraw zagranicznych, iest dokładnie oznaczone. Przedmioty te tyczą się częścią mocarstw woynę prowadzących, częścią woiuiących i neutralnych razem. Pierwszych iest mianowicie sześć. Pierwszy punkt: iż ma być uroczyście zawarty wieczny związek przeciwko Hiszpanii między wszystkiemi nowemi narodami. Drugi: ma być w osobnym manifeście słuszność ich sprawy i systematu politycznego innym mocarstwom chrześciańskim wykazana; potrzecie: wszystkie te narody maią iak związkowi i sprzymierzeńcy zawrzeć z sobą traktat handlowy i wolnéy żeglugi; poczwarte: maią się naradzać, iak sobie postąpić względem Kuby i Portoryko; ile siły zbroynéy i pieniędzy ma każdy naród dać, gdyby miało stanąć na tém, aby tym także wyspom do osiągnienia niepodległości dopomódz; popiąte, maią być przedsięwzięte środki przeniesienia woyny wspólnie na brzegi hiszpańskie; co iuż się poczęści stało, iak widać z zatamowania handlu hiszpanskiego i schwytania kilku okrętów przy brzegach Hiszpanii. Nareszcie chcą się nad

tém zastanowić, czy wypada środków maiących być przedsięwziętemi względem Kuby i Portoryko, użyć i względem Kanaryiskich i Filipińskich wysp. Trzy przedmioty tyczą się woiuiących i neutralnych kraiów razem, i ztykaią się także bezpośrednio z prawami Europy. Nayprzód chcą się naradzać względem przedsięwzięcia środków ogłoszenia Prezydenta Ameryki południowéy, niecierpienia więcéy, aby zakładano osady w Ameryce lub mięszano się w iaki bądź sposób w interessa nowych państw; powtóre zasady prawa narodów dotąd nierozstrzygnione, a osobliwie te, które się tyczą mocarstw woiuiących i neutralnych, maią być ustalone; nareszcie nad tém się zastanawiać będą, iak w politycznym i handlowym względzie uważać te narody, które od kraiu macierzystego odpadły lub odpadną, a nie uzyskaią uznania niepodległości.*) Zamiarem tedy ziazdu w Panama nie są rzeczy błahe: nie idzie tu tylko o materyalne ale i o moralne interessa; to iest o przyięcie stałych i pewnych zasad, któreby za prawidło w wątpliwych przypadkach służyć mogły. Czy kraie należące do ziazdu w Panama są iuż doyrzałe, aby o takich przedmiotach naradzać się mogły; czyli nadewszystko maią moc utrzymać swoie postanowienia zewnątrz, co iest koniecznie potrzebne, ieżeli to nie maią być zamki na lodzie im więcéy szkody niż pożytku rokuiące; o tém nas przyszłość przekona. My późniéy niektóre w tym względzie wyiaśnienia damy.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 20. Październ.

Król i dwór bawią wciąż w Eskurialu, zkąd Król odbył wczoray przeiazdkę do Moncloa.

Wielu urzędników publicznych pierwszego rzędu doniesieni są policyi iako Comuneros i Wolni mularze.

Pan Zea przodkował wczoray w radzie Ministrów.

Konsul francuski przybył do Madrytu.

Publiczne szkoły tuteysze, które nie były pod dozorem Jezuitów, zostały — iak *Goniec francuzki* donosi — z wyraźnego rozkazu Ministra Colomarde zamknięte.

W liście przez Konstytucyonistę udzielonym wyrażono: „Podług wyciągu z raportu Nadintendenta policyi, wszystko iest spokoyno. Uboższa klassa ludzi zdaie się być sytą zaburzeń, i niczego nie pragnie, iak tylko powrotu spokoynieyszych czasów. Jeżeli się niekiedy oburza, iest wtenczas tylko narzędziem ludzi, którzy nie są Jakubinami ani rewolucyonistami, lecz tylko niespokoynemi głowami, których nic nie może zaspokoić iak tylko rząd, który bezprawiom ich nie uymuie cugli. Klassa pracuiących, kupcy i właściciele szczupłéy ziemi, do żadnego nie należą stronnictwa, pragną oni tylko osobistego bezpieczeństwa i spokoyności, ażeby bezprzeszkodnie pracować, i owoców swéy pracy używać mogli. Zdaie się, że nawet i Królewscy ochotnicy poięli teraz prawdziwy cel swego ustanowienia."

Od nieiakiego czasu pytanie względem niepodległości Mexyku było przyczyną częstych i bardzo długich obrad, które iednak na niczém się kończyły. Depesze Biskupa La Puebla de los Angelos, które tu nadeszły przez Londyn, zapewniaią rząd, iż stronnictwo hiszpańskie coraz bardziéy się wzmacnia w Mexyku. Może to także mieć wpływ na obrady gabinetu.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 15. Październ.

Dnia 12. m. b. w rocznicę urodzin Następcy tronu, Don Pedro, wszystkie warownie portu tuteyszego zatkwiły bandery, i 101 wystrzałów z dział ogłosiły dzień uroczysty. Wszystkie kraiowe i zagraniczne okręty, które się znaydowały w porcie, wywiesiły także swe bandery i dawały nawzaiem ognia z dział swoich.

Anglia.

Z Londynu dnia 1. Listopada.

Dwór przywdział żałobę po Królu Bawarskim od dnia 30. z. m. aż do dnia 10. Listopada.

Xiążę Cumberland wyieżdża z powrotem do Berlina.

*) To się rozumiało o Haity, któréy niepodległość iuż uznała Francya.

W sobotę Hrabia Palmella miał czynności w wydziale spraw zagranicznych.

Podług Lizbońskiéy gazety dworskiéy, Król Portugalski odebrał dnia 11. z. m. z rąk Król. Pruskiego Posła, Generała Royer, order czarnego orła z listem Króla Jmci.

W liście z Madrytu wyrażono: „Zbieg różnych okoliczności każe nam się z pewnością spodziewać, iż z natchnienia Posłów Angielskiego i Francuzkiego przy Królu Ferdynandzie, wkrótce ważne zaydą odmiany w systemacie rządu hiszpańskiego. Powszechny wyrok amnestyi — iak z pewnością głoszą — zatwierdzony iuż iest od Króla, i obawianie się tylko duchowieństwa, które świeżo tak groźną przybrało postać, tamowało dotąd ogłoszenie onego. Poseł Angielski przy dworze hiszpańskim wstawiał się usilnie u Króla Ferdynanda za znayduiącymi się w Anglii hiszpańskimi wychodzcami, i spodziewać się należy, iż starania iego niebędą bezskuteczne. Owo zgoła zdaie się, iż moderatyzm postępuie znowu naprzód w Hiszpanii. Za dowód tego przywodzą mianowanie Margrabi Campo Sagrado Ministrem woyny, i powierzenie dowództwa Król. woyska domowego Margrabi Don Las Amarillas, siostrzeńcowi Generała Castanos; obadway należą do stronnictwa umiarkowanych i przychylni są systematowi dwóch Izb."

Bardzo wiele okrętów kupieckich zostało mniéy więcéy uszkodzonych podczas nawałnic przeszłotygodniowych.

S z w e c y a.

Z Stokcholmu dnia 25. Paźdz.

Dziś wieczor powrócili tu NN. Królestwo z Norwegii.

W ł o c h y.

Dnia 26. Października.

Podczas zawierania przez Pełnomocnika Sardyńskiego z Dejem Tripolitańskim naynowszego traktatu, znaydowała się w porcie Tripolitańskim fregatta Neapolitańska, która przywiozła Dejowi haracz w summie 35,000 Piastrów. Lubo Kapitan Neapolitański wzbraniał się należeć do boiu, to wszelako korzystaiąc ze zwycięztwa Sardyńczyków, zapłacił Dejowi tylko 10,000 Piastrów.

Sławny w literaturze i dyplomatyce Margrabia Girolamo Lucchesini, tknięty paraliżem, umarł w Florencyi w nocy z dnia 19. m. b.

Państwo Ottomańskie.

Gazeta Hydryocka *Przyiaciel praw* z dnia 29. Sierpnia zawiera: Oto są bliższe szczegóły wyprawy do Alexandryi, które naszym czytelnikom w ostatnim numerze przyobiecaliśmy. Odebraliśmy ie od naocznego świadka, P. Diomedesa Skufo. Jest to wyciąg z dziennika okrętu pod dowództwem P. Emanuela Tombasi zostaiącego, a rzetelna dokładność iego potwierdzona ieszcze przez 2 innych dowódzców téyże wyprawy: Dnia 4. Sierpnia (tak opiewa dziennik P. Diomedesa Skufo) odpłynęliśmy z portu Hydry dwoma okrętami woiennemi: Themistokles i Epaminondas zwanemi, pod sprawą Kapitana Emanuela Tombasi i Antoniego G. Kriesi, i trzema okrętami palnemi pod sprawą walecznych: Konstantego Kanari, Ant. Th. Voko i Manulego Buti przeciwko flocie Alexandryiskiéy. Za pomocą sprzyiaiącego wiatru zoczyliśmy dnia 10. t. m. godziną przed wschodem słońca stały ląd Egiptu, a w odległości 7 migliów Araba Kulessi (wieżę murzyńską) z przodu naszego okrętu. Skierowaliśmy przeto nasze okręty ku Zachodowi, ażeby nas nieprzyiaciel nie poznał. Około godziny 2giéy po wschodzie słońca tegoż dnia trzey dowódzcy palnych okrętów i Kapitan A. G. Kriesi, wsiadłszy na bryg Kapitana E. Tombasi, gdy za wspólną naradą każdy, a szczególniéy dowódzcy podpalaczow, odebrali rozkazy, mieć baczność, ażeby przez nieuwagę znayduiącym się tamże europeyskim okrętom naymnieyszéy nie wyrządzić szkody, udali się podpalacze może we 3 godziny po wschodzie słońca ku Alexandryi; my zaś krążyliśmy ponad port i trzymaliśmy straż uważaiąc poruszenia naszych wyprawionych okrętów, ażeby po wykonaniu przedsięwzięcia uratować barki z naszemi podpalaczami. Tymczasem około 10 3/4 godziny (to iest na 1 1/4 godziny przed zachodem słońca) podpalacze nasi okazali się niedaleko portu, a podpalacz Kanarego, iako szybko-żegluiący wpadł maiąc za sobą innych, i gdy na swoim okręcie dla przeglądu gwałtem

przytrzymał przybyłego wówczas dowódzcę portu Alexandryi, wpadł na nieprzyiacielski okręt admiralski i 4 inne fregaty, które w porządku przed pałacem Satrapy Egipskiego na kotwicy stały. Nieustraszony dowódzca statku palnego dosięga środka nieprzyiacielskich okrętów obok okrętu Admiralskiego; lecz w téy stanowczéy chwili zazdrośne szczęście zdradza waleczność naszą — wiatr sprzyiaiący raptem ustaie — a przeciwny następuie. Nadaremnie usiłuie nasz dowódzca dostać się na okręt Admiralski i zostaie nakoniec zniewolonym swóy palny okręt przeciwko innéy nieprzyiacielskiéy skierować kupie, to iest, przeciwko fregacie i wielu innym brygom — zapala przeto około 12 1/4 godziny swóy palny okręt i oddala się — iednakże ten przypadkowo skierował się inaczéy i spalił się nic nie zdziaławszy. Niepomyślność pierwszego sprawiła, że drugie dwa palne okręty nieużytecznemi stały się, ponieważ nieprzyiaciel miał się ku obronie. Lecz Grecy, iakby całą potęgę wyzwać i bez żadnéy obawy wzgardę okazać chcieli nieprzyiacielowi, który swoią ochronę tylko spiknieniu się żywiołów przeciwko Greckiéy odwadze winien — i tak wywiesiwszy swoią własną banderę, w zupełnym porządku bez naymnieyszego pośpiechu odpłynęli. Nadaremnie ścigało 7 nieprzyiacielskich okrętów za dowódzcą Kanarym, ażeby barkę iego opanować; w tym samym czasie przyśpieszyły nasze woienne i uratowały barkę z ludźmi. Na chwilę przed przybyciem naszych okrętów pokazał się także bryg Francuski dla dania ognia na barkę naszego podpalacza Kanarego, iak gdyby miał rozkaz od Satrapy Egipskiego, ukarać śmiałość Grecką i położyć tamę nieustraszonéy waleczności innych podpalaczów. — Przecież pomimo wszelką zręczność w celowaniu Francuskich puszkrazy, Kanari ze swoimi towarzyszami wyszedł bez naymnieyszego uszkodzenia będąc zabranym przez nasze woienne okręty, które około 2 godziny po zachodzie słońca odpłynęły wgłąb morza. Dniem późniéy to iest 11. Sierpnia) powracaiąc do Hydry dostrzegaliśmy na naszym horyzoncie 5 nieprzyiacielskich okrętów woiennych, płynących z Satalii do Alexandryi, będących pod zasłoną 45 Tsirimisów; zrobiliśmy zaraz przeciwko nim poruszenie — spaliliśmy im ieden bryg o 16 działach iedynie za pomocą naszych dział — reszta winna tylko ucieczce swoią ochronę. Jednak 45 maytkow i 36 żołnierzy na tymże brygu znaydujących się uratowaliśmy. Dnia 15. Sierpnia znowu napotkaliśmy niedaleko Satalii nieprzyiacielską leukę na kształt brygu z drzewem i 95 żołnierzami i maytkami, którzy zaufani w swoiéy liczbie chcieli nam dać odpór. Jednakże i ta po krótkim odporze dostała się w nasze ręce, a iéy osada poddała się na nasze względy. Leukę i ładunek zatrzymaliśmy iako niepospolitą zdobycz, zaś podróżuiących i żołnierzy, których na pokładzie spalonego brygu mieliśmy w swoiéy mocy iako ieńców, puściliśmy do Kakawy, ile że się na naszą dyskrecyą spuścili. Tamże uwolniliśmy także dowódzcę portu Alexandryi, któregośmy sztuką w moc swoią dostali. Nakoniec po 15dniowéy żegludze zawinęliśmy w wieczór dnia 25. do portu Hydra, niedoznawszy innéy szkody w całéy naszéy wyprawie, iaktylko żeśmy utracili dwóch walecznych towarzyszów Panteli Tzitza i Jana Chundę (wieczna niech wam bracia! będzie pamięć) oprócz tego mamy czterech rannych patryotów: Jan Constandinidi, Angeli Glawa, Nik. Dimu i Grzegorza Ph. de Psara. Taki był początek, taki koniec. Winni iesteśmy iednakże bezstronnéy prawdzie i świętemu naszemu sumieniowi to sprawiedliwe wyznanie, iż w téy wyprawie nikt swoiéy powinności nie zaniedbał, a nasi waleczni dowódcy palnych statków i przy téy okazyi dowiedli, iż są godnymi świętéy swoiéy sławy i swoiéy oyczyzny.

Znad granicy Tureckiéy dnia 26. Października.

List z Smyrny d. 27. Września zwiastuie, iż Kolokotroni i Demetryusz Ipsylanty pod Nissi zupełnie zbili wodza egipskiego Ibrahima Baszę. Powiadaią, iż cała artylleryа egipska dostała się ręce w Greków.

W różnych włoskich gazetach znayduią się następuiące porozrzucane wiadomości: Piotr Bey Mainy poddał się Porcie, która mu pozwoliła siedzieć spokoynie w prowincyi, uwolnionéy teraz od podiazdników tureckich. Ucieczka Kohduryottego i złe sprawowanie się Moreotów skłoniły go do tego kroku. — Dway

synowie Kolokotroniego, z których ieden 24letni młodzieniec, dla waleczności i szlachetnego umysłu wielce od swych ziomków poważany, ruszą z Napoli di Romania z zebranymi tamże 2500 ludzi, dla wzmocnienia oyca swoiego. Goura wciąż ieszcze stoi w północnéy stronie Aten z 5000 ludzi. Zaimi zaymuie Kalamatę. — W Napoli di Romania stoi ciągle francuski Półkownik Fabvier z 800 ludzi. — Niektórzy europeyscy Oficerowie w służbie Baszy Egipskiego przeszli w służbę Greków.

Rozmaite Wiadomości.

Z Poznania dnia 11. Listopada.

Dnia 7. m. b. umarł tu Wny JP. Wiebers, Doktor medycyny, Radzca Lekarski i Nauczyciel przy instytucie położniczym. Jeszcze w ostatnim dniu życia swoiego zaięty był dopełnianiem obowiązków urzędu swoiego, gdy śmierć nagła prawie mu z ręki pióro wytrąciła. Ten tak raptowny zgon przeraził boleścią wdowę i trzy córki, a potém i wszystkich przyiaciół i znaiomych tego powszechnie szanowanego i kochanego męża. Wczoray poziome iego szczątki złożone zostały w grobie na cmentarzu ewanielickim, dokądie odprowadzili iego spółurzędnicy, obecni tu dnia tego cywilni lekarze, wszyscy woyskowi urzędnicy zdrowia, maiąc na swém czele Lekarza Dywizyinego, i liczni przyiaciele. Jękliwe narzekania szanownéy wdowy i zacnych córek z powodu utraty przykładnego małżonka, dobrego oyca, wyciskały łzy wszystkim przytomnym, podwaiaiąc smutek ich z powodu utraty szczerego przyiaciela, prawego męża, którym był w ścisłém znaczeniu słowa. — Jakób Fryderyk Wiebers urodzony dnia 18. Grudnia 1758. w Wilnie, gdzie oyciec iego był Seniorem tamecznego Konsystorza ewanielickiego, pochodził z starodawnego polskiego rodu szlacheckiego, który od niepamiętnych czasów w Xięstwie Warmińskiém i Woiewództwie Malborskiém, późniéy prawie przez dwa wieki w Litwie, mianowicie w Xięstwie Żmudzkiém był osiadły, dzierżył włości i zasługiwał się w stósunkach cywilnych i woyskowych tronowi i oyczyznie. Prapradziad iego był Stolnikiem Woiew. Malborskiego. Pradziadiego, Chorąży, wyprowadził się na początku 1700 wieku z Żmudzi do Kurlandyi, gdzie się oyciec iego urodził, który potém przeniósł się znowu do Litwy, i obrał mieszkanie w Wilnie. Na wniosek Nieboszczyka i dwóch młodszych iego braci Jana Samuela i Michała Benjamina, została ich dostoyność szlachecka w roku 1819. z strony rządu Rossyiskiego uznana, w księgi rodzin szlacheckich pierwszego rzędu Gubernii Wileńskiéy zapisana i osobne dyploma z herbem *Ferber* wydane. Późniéy także nasz N. Monarcha uznał i potwierdził stan szlachecki dla śp. zmarłego Wiebersa i rodziny iego. — Odbywszy on niegdyś *humaniora* w Wilnie, a kurs akademiczny lekarski w Getyndze, uposadnił się następnie iako Doktor praktyczny w Poznaniu, gdzie obok tego powołania, za czasów Pruss południ. sprawował urząd członka owczasowéy Rady Lekarskiéy, za Xięstwa Warszawskiego urząd Fizyka Departamentowego, a w naynowszych czasach urząd Radzcy Lekarskiego i Nauczyciela przy instytucie położniczym, któremu także przekład książki: „Nauka sztuki położniczéy dla niewiast“ na ięzyk polski, winni iesteśmy. Przy wysokim stopniu naukowości posiadaiąc równie dokładnie ięzyk niemiecki iak polski, z równą pracował korzyścią wśród wszystkich zmian rządowych. Słowem był tyle pożytecznym kraiowi iako zdatny urzędnik, ile był pożytecznym cierpiącéy ludzkości, iako biegły lekarz. W ostatnich latach mało się trudnił praktyką lekarską, i prawie wyłącznie poświęcał się obowiązkom urzędu, troskliwemu wychowaniu swoich czworo dzieci, z których syn sposobi się w Berlinie w naukach zawodu oyca swego, uszczęśliwianiu swéy familii, i umieiętnościom, które ciągle starownie pielęgnował.

Cmentarz zwany *Pere la Chaise* w Paryżu.

(*Dokończenie.*)

Chociaż w ogólności na tym cmentarzu podług pewnego porządku sobie postępowano w umieszczaniu nagrobków, iednakże napadamy i tu na dziwne sąsiedztwa. Zaraz przy Marszałku Ney spoczywaią kości poety Beaumarchais, autora Cerulika Sewilskiego. Był on dawniéy umieszczony w przepysznym ogrodzie zdobiącym buleward St. Antoine;

późniéy go tu przeniesiono, gdzie prosty kamień grób iego pokrywa. Z pobliskiego wzgórka daie się widzieć wytworny kościołek, którego dach na dziesięciu białych słupach marmurowych się wznosi. W tym stoi sarkofag, a na nim korona. Jest to pomnik rossyiskiéy Hrabiny Denidoff, spokrewnionéy z domem cesarskim. Miał on kosztować 2 miliony Franków. Zdaie się, że na tém wzniesieniu naypięknieysze pomniki są zgromadzone; a razem mieszczą się tu nayważnieysze przypomnienia. Bohaterowie woien rewolucyinych maią tu powszechną schadzkę. — Nad inne wznosi się obelisk z marmuru Kanaryiskiego 21 stop wysoki: zdaleka już widać na nim imie: Massena zmarły d. 4. Kwietnia 1817. Wymienione są też mieysca znacznieysze, gdzie się M. wsławił. Pomnik ten bogato iest przystroiony trofeami, laurowemi wieńcami i innemi zaszczytnemi znakami Marszałka. W téy okolicy umieszczone są ieszcze nagrobki Hrabiów i Generałów Porucz. du Muy i Colland. Obok Masseny dano Marszałkowi Lefebvre grób stósownie do iego wyraźnego życzenia. Pomnikiem iego iest sarkofag z białego marmuru osadzony na podstawie z białych kamieni wapiennych. Z iednéy strony stoi imie Lefebvre, z drugiéy czytamy: „Żołnierz, Marszałek, Xiążę Gdański, Par Francyi“, a niżéy: „Fleurus, przednia straż, przeyście za Ren, Altenkirchen, Mont-Mirail.“ A na obydwóch rogach: „Gdańsk, Altenkirchen.“ Obraz Marszałka wypukłéy roboty wieńczą 2 gieniusze sławy. Nie mniéy pyszny iest pomnik Admirała Xięcia Decrés, który się wsławił na morzu. Inne sławne imiona w téy okolicy są: Hrabiego Colleredo, Marszałka Serrurier, Hr. Compans i Gen. Bernonville. Idąc ztąd ku murowi, który z północnéy strony cmentarz ogradza, napadamy na pomnik z czarnego marmuru, a na nim wiele rąk w różnym kierunku. Napis obwieszcza, że tam spoczywa sławny Naczelnik instytutu głuchoniemych w Paryżu, X. Sicard. Dwóch iego uczniów zrobiło napisy poświęcone iego pamiątce w następuiący sposób; ieden: „Opatrzność nam go dała, aby był drugim stwórcą nieszczęsnych głuchoniemych“; drugi: „Dzięki Opatrzności boskiéy i gieniuszowi tego wybornego oyca; przez niego staliśmy się ludźmi.“ Na dowód, jaka tolerancya panowała w nowszych czasach, przytaczaią Paryżanie, że X. Sicard z innymi duchownymi katolickimi znalazł mieysce grobowego spoczynku tylko na parę kroków od gaiku protestanckiego; i nawzaiem znowu protestancki Xiądz Mestrezat spoczywa wpośród katolików; a to wszystko na gruncie owego Xiędza la Chaise, który był gorliwym Jezuitą i spowiednikiem Ludwika XIV. Obracaiąc się znowu ku murowi, spostrzegamy ieden z naypysznieyszych pomników. Cztery kolumny toskańskiego stylu unoszą kościołek, do którego ośm schodów prowadzi. Wewnątrz znayduie się malarska i snycerska robota. Grób ten iest własnością nieznanéy familii Boode. Sławne imie czytamy na bliskim pomniku: „Pamiątce Kamilla Jordan.“ Na szerokiéy podstawie stoią cztery słupy wspieraiące dach bardzo ozdobny, który okrywa popiersie marmurowe K. Jordana, iednego z naysławnieyszych mowców oppozycyi. Osobliwsze znaki symboliczne wabią nas do bardzo gustownego grobowca, na którego przodzie widzieć się daie alembik, kosz z kartoflami, i latorośl winna w wypukłéy robocie. Napis obwieszcza, że tam spoczywa aptekarz Parmentier, zrodzony roku 1737 † 1813. w Paryżu. Zasługa iego iest zaprowadzenie kartofli, przeciw któremu ieszcze teraz w niektorych prowincyach francuzkich uprzedzenie walczy. Pomnik ten wystawili mu uczniowie iego i przyiaciele, aptekarze woyskowi i cywilni. Dwóch sławnych poetów francuskich tu umieszczono, którym się nad innych należało mieysce w Elizyum poetyckiém. Nie bardzo znacznym iest sarkofag na grobie Lafontena; a lis którego na wieku spostrzegamy, zdaie się być trochę za naturalnie zastósowany do ulubionego baykopisa. Znacznieyszy nieco iest grobowiec Moliera, który stanowi świątynią opartą na czterech kolumnach; na iednéy stronie taki stoi łaciński napis: kości J. B. Pakelina Moliera, Paryżanina, naycelnieyszego pisarza komedyi, tu przeniesione i pochowane roku 1817. za staraniem Prezydenta miasta Wilhelma Chabrol de Valvic. Umarł w roku 1673. maiąc lat 51.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 91.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 12. Listopada 1825.)

Rozmaite Wiadomości.

W obiecanym w nowéy Wrocławskiéy gazecie artykule o *muzyce w Wrocławiu*, czytamy, co się tyczy małego Krogulskiego, następuiące pochlebne o nim zdanie: „Wyiątek z gazety Poznańskiéy zwrócił iuż uwagę Publiczności tuteyszéy na małego ośmioletniego wirtuozę Krogulskiego; znayduie on się teraz w Wrocławiu i da się słyszeć w przyszłą środę dnia 9. Listopada na fortepianie. Miałem sposobność poznać go i przekonać się o iego zręczności i szczególnieyszéy, w tak delikatnym wieku rzadkiéy sile i wytrwałości. Niezmiernie uderza nadzwyczaynie delikatne i wprawne ucho tego malca; potrafił on bez długiego namyślania się i bez omyłki zgadywać poiedyńcze tony wielu akordów, które brałem, nie widząc ich, i to nawet, gdym go przez raptowne i ostre przeyścia chciał w błąd wprowadzić. — Ten muzykalny fenomen znaydzie pewno tylu słuchaczów ile podziwicieli."

Podług naynowszego obrachunku Europa liczy mieszkańców 212,162,225 (z tych wynosi ludność Pruss 11,663,176 — ludność Rossyi 50,000,000 — Polski 4,000,000 — Francyi 31,217,200 — Austryi 30,006,949 — Anglii i Irlandyi 21,396,000 i t. d.) Azya 596,696,600. Afryka 106,383,100. Ameryka 37,265,418. — Australia 2,628,000. — Prussy maią dochodu 95,000,000 Zlt. Reńsk.; Rossya 105,000,000; Polska 15,000,000; Francya 353,509,848; Austrya 130,000,000, Anglia i Irlandya 544,146,500. (Z genealogicznego kalendarza gotaskiego na rok 1826.)

Wiadomości gospodarsko-rolnicze i handlowe.

Różnica ceny zboża kupionego w Gdańsku, łącznie z wszelkiemi kosztami, a po dwóch latach sprzedanego w Anglii, iest taka:

Pszenicę w naylepszym gatunku kupowano w Gdańsku 27 szelingów, 5 pen., a sprzedano w Londynie od 56 do 72 szelingów.

	W Gdańsku:	W Londynie:
Jęczmień	po 11 sz. 5 pen.	Od 34 do 46 sz.
Owies	— 8 — 9 —	— 26 — 33 —
Groch	— 15 — 6 —	— 50 — 68 —

W ciągu roku 1824 wprowadzono towarów do W. Xięstwa Finlandzkiego za 4,673,556 rubli, a wyprowadzono za 5,728,570 rubli 42 kop. — Przywóz towarów zbytkowych bardzo był mały; i tak wina szampańskiego wprowadzono tylko 246 butelek, sukna tylko 1883 łokci, prawie nic atłasów i podobnych materyi, wstążek tylko 259 sztuk, rozmaitych zwierciadeł tylko za 269 rubli, ale natomiast książek za 38083 rubli.

W Sierpniu wyruszyła z Orenburga do Kiwy, karawana o 502 wielbłądach z towarami rossyiskiemi za 176 627 rubli, 40 kopiiek.

W tymże samym miesiącu wyszły z Petropawłowska w gubernii Tobolskiéy, dwie ka-

rawany, iedna o 83 wielbłądach do Kokantu, druga o 30 wielbłądach do Taszkantu.

Dziennik Petersburgski podaie ilość wywożonego rocznie cynku z Polski, Pruss i Szląska na 200,000 cetnarów. Znaczna część tego kruszcu idzie do Indyów wschodnich.

Dotychczasowy roczny zbiór wina w Krymie, wynosił do 500,000 wiader; nowe plantacye potroią zapewne tę ilość; zbiór tegoroczny wiele obiecywał, ale wczesne przymrozki spóźniły doyrzałość winogron, i obawiano się, aby dobroć wina tegorocznego, niebyła gorszą, niż iest zwyczaynie.

Ner 8. W. P. iest iuż wydrukowany; zawiera przeszło pięć arkuszy pisma 1) *Listów* 15 ze 49 Dyrektorki Campan o edukacyi panien, w Ekuenie przez Napoleona założonéy. 2) Akt 1 *Fedry*, Rassyna trajedyi, tłumaczonéy przez *W. S. T. P. J.* 3) *Literatura polska.* 4) *Gustaw Adolf.* Powieść. Do ostatniego Grudnia wyidzie reszta Nr. W. P. na r. b. Umieszczone w nich będą reszta wspomnionych listów i trajedyi, iakoteż różne powieści lub Życie *Kanarysa* i t. d. Chcący prenumerować na r. 1826. raczą wcześnie zgłosić się do Wgo Schumana R. S. do Wgo Jagielskiego D. M. iakoteż do wiadomych iuż Księgarni, Urzędów pocztowych i JP. Mańkowskiego w cukierni.

OBWIESZCZENIE.

Jako kupiec Moryc Kuczynski i iego żona Jette z Eliasonow, sprowadziwszy się tu z Wrocławia, wspólność maiątku i dorobku w tuteyszéy prowincyi pomiędzy małżonkami exystuiącą, w układzie sądowym na dniu 2. Sierpnia r. b. w tuteyszym Sądzie Ziemiańskim spisanym, wyłączyli, podaie się ninieyszém publicznie do wiadomości.

Poznań dnia 15. Września 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Czyni się niniéyszém wiadomo, iż U. Maryanna owdowiała Malczewska z Goślinowskich w Gogolewie Powiecie Szremskim i Ur. Erazm Mąkowski w Słowęcinie w Polszce, przez kontrakt przedślubny w dniu 12. m. b. zawarty, wspólność maiątku i dorobku w przyszłém małżeństwie wyłączyli.

Poznań dnia 17. Października 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 23. Listopada 1825. o godzinie 11. zrana w naszéy Izbie instrukcyinéy przed deputowanym Referendaryuszem Müller różne srebra i złote pierścienie, publicznie naywięcéy daiącemu przedane będą, na co ochotę kupna maiących wzywamy.

Poznań dnia 17. Września 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Gdy również na terminie dnia 12. Kwietnia r. b. do sprzedaży nieruchomości do pozostałości Walentego Muszkiewicza należącéy, pod liczbą 53. na przedmieściu Środki położonéy, wyznaczonym, żaden chęć kupna maiący nie zgłosił się, nowy termin do sprzedaży téyże nieruchomości z 43 prętów składaiącéy się, na 105 Tal. 15 sgr. ocenionéy, na

dzień 3. Grudnia r. b.

o godzinie 9téy przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Jeisek w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczony został.

Ochotę kupna i do posiadania zdolnych wzywamy, aby się na terminie tym osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili i licyta swe podali, poczém naywięcéy daiący, ieżeli prawna iakowa nie zaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Taxa i warunki w registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 3. Października 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ARESZT OTWARTY.

Nad maiątkiem zmarłego dnia 3. Stycznia 1825. roku Nepomucena Lutomskiego, dziedzica dóbr Turkowa w powiecie Bukowskim, dzisiay o godzinie 12téy w południe konkurs otworzony został. Wzywamy przeto wszystkich, którzy pieniądze, kleynoty, dokumenta lub skrypta do wspólnego dłużnika należące posiadaią, aby z takowych Sukcessorom rzeczonego Lutomskiego nic nie wydali, owszem

rzetelnie nam donieśli, i pieniądze takowe effekta i skrypta z zastrzeżeniem sobie praw do, nich służących, do Depozytu naszego oddali, gdyż inaczéy każda zapłata lub wydanie za nienastąpione uważane, i na dobro massy powtórnie ściągnione zostanie.

Ci zaś, którzy rzeczy takowe lub pieniądze zataią, spodziewać się mogą, iż wszelkie im do nich służące prawo zastawu lub inne iakiekolwiek utracą.

Poznań dnia 3. Października 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłego w dniu 3. Stycznia r. b. dziedzica dóbr Turkowa, Nepomucena Lutomskiego, dziś o godzinie 12téy w południe konkurs otworzony został. Zapozywamy przeto wszystkich nieznaiomych wierzycieli, którzy pretensye do pozostałości téy maią, aby się w terminie do podania i wykazania swych pretensyi na

dzień 25. Lutego r. przyszł.

o godzinie 9. zrana przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Bielefeld w Izbie naszéy Instrukcyinéy wyznaczonym osobiście lub przez Pełnomocników prawnie dozwolonych stawili, pretensye swe podali i rzetelność ich udowodnili, gdyż w razie niestawienia się z pretensyami swemi do massy prekludowanemi i wieczne im w téy mierze przeciw innym wierzycielom nakazane będzie milczenie. Tym wierzycielom, którzy dla zbytecznéy odległości lub innych prawnych przyczyn osobiście stanąć nie mogą, i w mieście tuteyszém znaiomości nie maią, proponuiemy na Mandataryuszów Kommissarzy Sprawiedliwości Weissleder, Boy i Łukasiewicz, z których iednego obrać i w informacyą i plenipotencyą opatrzyć mogą.

Poznań dnia 3. Października 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Do likwidacyi wszelkich pretensyi do kaucyi za urząd byłego Exekutora Sądu Pokoiu w Rogoźnie Kleinuczek, wyznaczyliśmy termin

na dzień 7. Marca 1826.

zrana o godzinie 10. przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Rüdenburg w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego, na który wszelkich wierzycieli niewiadomych pod tém zagrożeniem zapozywamy, iż w razie niestawienia się z pretensyami swemi do téyże kaucyi mianemi oddaleni, i iedynie do osoby byłego exekutora Kleinuczek przekazanemi bydź maią.

Poznań dnia 7. Października 1825.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podaie się nineyszém do publicznéy wiadomości, iż małżonkowie Kalckreuth, a mianowicie Fryderyk Wilhelm Emil Hrabia Kalckreuth, dziedzic maiętności Kozminskiéy i Radlinskiéy, i Julianna Fryderyka Louiza Henryetta urodzona Stechow, podług układu z dnia 24. Lipca 1825, wspólność maiątku między sobą wyłączyli.

Krotoszyn dnia 24. Października 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Gdy nad maiątkiem Józefa Arnolda dzierzawcy w Chwałkowie zmarłego, z powodu niewystarczania onegoż na zaspokoienie wierzycieli, process sukcessyino-likwidacyiny otworzonym został; przeto wyznaczyliśmy termin do likwidowania i usprawiedliwienia pretensyi

na dzień 14. Grudnia r. b.

z rana o godzinie 9. przed deputowanym W. Sędzią Biedermann w sali Sądu tuteyszego odbyć się maiący. Zapozywamy więc wszystkich nam niewiadomych wierzycieli, iżby się na tymże sami osobiście lub przez pełnomocnika prawnie do tego upoważnionego stawili, i z pretensyami swemi do massy sukcessyino likwidacyinéy mianemi zgłosili, i rzetelność onychże należycie wykazali. W przeciwnym bowiem razie wszelkich praw swych pozbawionemi zostaną, i z pretensyami swemi tylko do tego, coby po zaspokoieniu wierzycieli, którzy się zgłosili, z massy ieszcze zbyło, odesłani będą.

Gniezno dnia 8. Sierpnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Hutta powidzka w powiecie Gniezninskim

położona, pod iurysdukcyą naszą będąca, sukcessorów Leixnerów własna, do któréy przyległości Bonikowo, Bonikowko, Ostrow Hutski wraz z fabryką szkła i wiele innych korzystnych, przywileiem z roku 1760. nadanych prorogatyw należy, a która według sądownie sporządzonéy taxy na 18702 tal. 10 śgr. oszacowaną iest, ma bydź na wniosek wierzycieli z powodu długów drogą licytacyi naywyżéy podaiącemu sprzedaną.

Termina licytacyi są

na dzień 15. Lipca r. b.,
na dzień 12. Października r. b.,

a peremtoryczny termin

na dzień 16. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 9. przed Deputowanym Assessorem Ur. Ribbentrop w Sali Sądu tuteyszego wyznaczone.

Chęć maiących nabycia uwiadomia się o tych terminach z tém nadmienieniem, że nieruchomość rzeczona w ostatnim terminie naywyżéy podaiącemu przybitą i że na pluslicitum, któreby potém podane bydź mogło, żaden wzgląd mianym bydź nie ma.

Taxa zaś każdego czasu w registraturze naszéy przeyrzaną bydź może.

Gniezno dnia 14. Kwietnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Gdy sukcessorowie ś. p. JJWWch Wincentego i Katarzyny małżonków Prusimskich podział maiątku rodzicielskiego pomiędzy sobą zrobić chcą, wzywaią zatém wszystkich tych stósownie do przepisu §. 137. Tyt. XVII. Części I. Powszechnego Prawa kraiowego, którzy do obudwóch tych spadków iakąkolwiek mieć pretensyą mniemaią, ażeby się w ciągu 3. miesięcy a naydaléy w trzech dniach to iest:

2go 3go i 4go Lutego r. p. 1826.

a to w tych ostatnich dniach w oberży tuteyszéy *Stadt Warschau* zwanéy na ulicy wrocławskiéy przed Pełnomocnikiem do tego upoważnionym Wnym Wawrzeńcem Starzeńskim z Wierzei meldowali, i iemu dowody swéy należytości okazali, kto tego zaniedba, sam sobie winę przypisze, gdy stósownie do §. 141. l. c. każdego z sukcessorów co do iego części trzymać się tylko będzie mógł.

Poznań dnia 1. Listopada 1825.

Dzieci i sukcessorowie zmarłych Wincentego i Katarzyny małżonków Prusimskich.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 7. Listopada 1825.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	90 1/8 pCt.	90 7/8 pCt.
Premie obligów długu państwa	205 =	—
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	93 =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	91 =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	88 7/8 =	88 5/8 =
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	95 3/4 =
Wschodnio-Pruskie . . .	92 1/4 =	—
Szląskie	104 3/4 =	—

Poznań dnia 11. Listopada 1825.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sts.
Kurs obligów m. Poznania. . .	— —	92	— 4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 7. Listopada.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	5	—	—	1	7	6
Żyto . . .	—	21	—	—	—	22	—
Jęczmień . .	—	15	—	—	—	16	—
Owies . . .	—	10	—	—	—	11	—
Taterka . .	—	16	4	—	—	17	6
Groch . . .	—	27	6	—	1	—	—
Ziemiaki . .	—	6	—	—	—	8	—
Siana cetnar á 110 ff. . .	—	16	4	—	—	17	6
Słomy kopa á 1200 ff . .	2	20	—	—	2	25	—
Masła garniec	1	5	—	—	1	7	6